

NA LETNIEJ Scenie Forum

Rola niema i nieubrana

Okazało się, że przywożenie monodramu Erica Bogosiana do Łodzi to wyprawa z drzewem do lasu

LESZEK KARCZEWSKI



Jak żadne inne miasto, Łódź ma Bogosiana we krwi. Wsączyło go trio: tłumacz Michał Sławomir Chwastowski, reżyser Jacek Ormowski, aktor Bronisław Wrocławski, które zrealizowało w Jaraczu trzy jego monodramy („Seks, prochy i rock and roll”, „Czołem wbijając gwoździe w podłogę”, „Obudź się i poczuj smak kawy”). Niestety, krakowskim „Zwierzeniom pornogwiazdy” zabrakło 2/3 składników tej ożywczej kroplówki.

Tomasz Schimscheiner nie ma w sobie magnetyzmu Wrocławskiego i nie przykuwa uwagi samą obecnością na estradzie. Zwłaszcza że jego sceniczne istnienie Chwastowski, reżyser monodramu, nieznośnie poszatkował. Etiudy, w których zjawiają się zmanierowany inscenizator, pyszny agent, undergroundowy kabareciarz, kończą się w chwili, w której Schimscheiner się rozkręca. Jako refren powraca najbardziej udana postać – znudzony gwiazdor pornosów. W kapitalnie sparodiowanej konwencji amerykańskich filmów z gadającymi głowami opowiada o swym dzieciństwie (wiadomo, amerykańska skłonność do psychoanalizy), o uczuciach, o pracy.

Tym „Zwierzeniom pornogwiazdy” brakuje narracyjnego tempa – spektakl hamują przebieganki aktora. Ale przedstawieniu nie dostaje także siły. Moc tekstowi miały dać przekleństwa. Jednak w tym względzie – jak zauważył niegdyś Jacek Bocheński – źródło polszczyzny przeszło. Przekład dokumentuje, że z wyrazów niecenzuralnych ostał się ino jeden rzeczownik „nierządnicza” plus dwa czasowniki z przedrostkami. Umówmy się, że brzmią one „pielić” i „jechać”.

Monodram miał być jak „młot pneumatyczny przujący asfalt przed sierocińcem o czwartej nad ranem”. Fedrowanie ulicy powinno zastąpić raczej pukanie się w czoło, bo tak ubogie paliwo raki-



Tomasz Schimscheiner i Katarzyna Nowak

towe natychmiast wietrzeje. Widzowie, którzy początkowo cieszą się z każdej nierządniczy, po kwadransie są już zaszczepieni.

Być może Chwastowski zdaje sobie z tego sprawę. Bo Bogosianowską mieszanek uzupełnił jeszcze jedną osobą na scenie – Katarzyną Nowak w roli niemej i nieubranej. Aktorka po prostu rozbiera się bez słowa, budząc wątpliwości, czy rozdziewa się jeszcze jako postać, czy też jako ona sama...

Trwa plebiscyt Letniej Sceny Forum: można głosować za i przeciw spektaklom. Głosuję na nie.

„Zwierzenia pornogwiazdy” Erica Bogosiana. Przekład i reżyseria Sławomir Michał Chwastowski. Teatr Ludowy, Kraków, gościnnie 10 i 11 sierpnia na Letniej Scenie Forum